

SYLWIA WARAKOMSKA-GRZYCKA

ur. 1923; Lublin

Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne
Słowa kluczowe	Lublin, dwudziestolecie międzywojenne, czas wolny, dzieciństwo, ulica Kochanowskiego, lodowisko, sanki, cyrk, kino, teatr

Rozrywki dla dzieci przed wojną

Jeździliśmy na sankach, na Kochanowskiego była górka dosyć spadzista, tak zwana Walerka, jeździło się kolejno pilnując miejsca i tak dalej, a poza tym jeździliśmy na łyżwach. Łyżwy mieliśmy własne, ale nie mieliśmy tam lodowiska. Lodowiskiem były zamrożone rowy, które po obu stronach Bychawskiej odgraniczały szosę od trotuaru. Owszem była w Lublinie ślizgawka, ale ten Lublin, to był dla nas daleko i tylko czasem ja mieszkając u wujostwa Sobockich korzystałam z tej ślizgawki. Były bilety wstępu [na lodowisko], nawet była muzyka. Tam właśnie z tym młodszym ciotecznym bratem, Sławkiem Sobockim, chodziłam pod dozorem wujka. [Czasem] z gimnazjum pożyczalam narty i próbowałam jeździć na Dziesiątej. Byłam przed wojną dwa razy w cyrku, właśnie z wujostwem Sobockich, Cyrk mnie, może nie tyle zachwycał, ile dziwił, że potrafią pokazywać takie numery, które nie mieściły się w moim rozumieniu ówczesnym. Jakaś skrzynia, którą ktoś otwiera i pokazuje, że nie ma w niej nic, [następnie] zamyka ją, otwiera i jakaś pani się znajduje w skrzyni. W kinie przed wojną byłam jeden, jedyny raz. W teatrze, dwa razy, ze szkołą na „Orlątku”.

Data i miejsce nagrania	2012-08-11, Lublin
Rozmawiał/a	Łukasz Kijek
Redakcja	Weronika Prokopczuk
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"